

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa K. L.
przeciwko P. [...] S.A. w W., Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W.
i Bankowi [...] S.A. w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 maja 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. akt VI ACa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej P. [...] S.A. w W. 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powód wniósł skargę kasacyjną, w której dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się wyłącznie na jej oczywistą zasadność, która ma wynikać z naruszenia przez Sąd II instancji art. 7 i 6 k.c. W ocenie skarżącego to pozwany powinien udowodnić, że działał z należytą starannością, a mimo to nie mógł wiedzieć, że korzysta z nieruchomości będącej cudzą własnością, tym bardziej, że wiedza o własności budynku wynika z ksiąg wieczystych, co do których przyjmuje się powszechną znajomość ich treści. Skarga stanowi jednak w istocie polemikę z zakwestionowanym rozstrzygnięciem Sądu II instancji. Jest bowiem jasne, że to dochodzący zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości musi wykazać fakt korzystania z nieruchomości oraz złą wiarę korzystającego. Samo powołanie się na wielkość podmiotu korzystającego i dysponowanie przez niego działem prawnym nie świadczy o tym, że znał on stan prawny nieruchomości. Nie budował on budynku ani nie nabywał nieruchomości, a jedynie korzystał z części budynku – nie można więc wymagać, aby sprawdzał i kwestionował prawo tego, kto budynkiem administrował, do tego budynku. Nie przesądzając zatem, czy pozwany był w dobrej, czy złej wierze, zgodzić się trzeba z Sądem II instancji, że to powód musiał podważyć domniemanie dobrej wiary pozwanego i to mu się nie udało – przynajmniej w takim stopniu, że zakwestionowane rozstrzygnięcie nie jest oczywiście nieprawidłowe. Nie ma przy tym znaczenia, że pozostali pozwani świadczyli żądane wynagrodzenie.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.